KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Października. — Rok 1847. Poniedziałek. № 272. Jutro, Śty Maxymiljan.

W Kościele Śgo Alexandra *Newskiego* przy pałacu Łazienkowskim, wczoraj na Nabożeństwie znajdował się Najjaśniejszy CESARZ, oraz J. C. W. CESARZEWICZ Następca Tronu, i J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY Mikołajewicz. Następnie przyjmował N. PAN Jenerałów.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra z śpiewami, wykonała muzykę religijną: Msza *Mozarta*, i Ofertorjum *Maszka*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, na rannem Nabożeństwie, odśpiewaną była przy towarzyszeniu organów i puzanu, Msza *Haslingera*.— W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonaną była Msza in B. Nr 4 Józefa *Hajdena*, i Ofertorjum Józefa *Damsego*.— W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Elsnera*, Graduale *Mozarta* i Benedyctus *Zylińskiego*.— W Kościele PP. *Kanoniczek*, na rannem Nabożeństwie, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła J. *Krogulskiego*.— W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni w czasie Summy, wykonali dzieła tegoż Autora. — W Kościele XX. *Kapucynów*, w czasie solennego Nabożeństwa na cześć Ś. Franciszka Seraficznego, celebrowali XX. *Trynitarze*. Kazanie miał zacny mówca X. Marcelli *Trawiński*, także Trynitarz.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Centralne Warszaws: Towarz: Dobroczynności.

Wczoraj Warszawa przedstawiła widok niezwyczajnego ruchu; mnóstwo osób zaraz po Nabożeństwach, zalegało główniejsze ulice, używaiąc przechadzki na takowych. Po południu, całe Krakowskie Przedmieście, Nowy świat i Alee Uiazdowskie, napełniały się powozami, iadącemi w stronę *Łazienek Królewskich*. I przechadzaiących się w tych stronach było mnóstwo. Gdy zmierzchło się, nastąpiła rzęsista illuminacja całego miasta, z powodu przybycia N. naszego MONARCHY.

Wczoraj Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu i Wielki Xżę Konstanty, raczyli zaszczycić Swą obecnością widowisko w Wielkim Teatrze.

JW. Jenerał-Adjutant *de Berg*, Jenerał Kwatermistrz Sztabu Jeneralnego J. C. K. Mości, przybył do Warszawy z Paryża, wraz z swoią Małżonką JW. z Hrabiów Cicogna *de Berg*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Wrz: (10 Paźd:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 27, na które, tudzież na dawniejsze, w 291 wnioskach, złożono rs. 2,045 k. 85 (zł. 13,639). Na żądanie 59 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 5 k. 10½) rs. 1,727 k. 61 (zł. 11,517 gr. 12), i umorzono książeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 5,204, posiada kapitał rs. 169,671 k. 12½ (**ZŁ. 1,131,140 gr. 25**).

(A. n.) W dniu 6 b. m. po Nabożeństwie w Kościele Powązkowskim, odbył się na tamtejszym smętarzu, żałobny obrzęd przeniesienia do grobu familijnego, zwłok ś. p. Juljanny z *Manugiewiczów Szczygielskiej*, Żony Asesora Koleg:, Ławnika m. Warszawy, i złożenia ich na wieczny spoczynek, obok 8-letniej Córki, Anny, przed 4ma laty zmarłej. Nieboszczka była córką ś. p. Heleny z *Czajkowskich*, i Ign: *Manugiewicza*, Sekretarza Króla Stanisława Augusta. Po śmierci Rodziców, których ieszcze w dziecinnym wieku utraciła, zostaiąc pod opieką Stryja swego ś. p. JW. X. Mikołaja *Manugiewicza* Biskupa Dyecezji Augustowskiej, Senatora Królestwa Polskiego, otrzymawszy staranne wychowanie, była godnym do naśladowania wzorem iako cnotliwa Żona, czuła i troskliwa matka, szczera przyiaciołka. Ufność chrześciańska z iaką znosić umiała cios okropny dla serca macierzyńskiego, stratą ukochanej córki, poddanie się bez szemrania woli Wszechmocnego, połączone z pięknemi przymiotami duszy, wreszcie żal szczery iaki na zawsze pozostawiła w sercach tych, co Ją bliżej znali, oto zalety zdobiące ś. p. Juljannę. W krótkim, lecz pięknym życiu, idąc zawsze za popędem szlachetnego serca i duszy, nie iedną łzę otarła nieszczęśliwemu; a nie szukiąc ztąd próżnej chluby, ś. p. *Szczygielska* dowiodła iak tkliwe wspomnienie z bolesnem współczuciem połączone, zostawia po sobie człowiek kiedy cnotliwie postępuie w tem życiu. Pokój wieczny Jej duszy.

nika Miechowity z r. 1515; *Dziennik podróży do Turcji* odbytej w r. 1814, p. Edw. *Raczyńskiego*.

Że byli u nas zawsze Rękodzielnicy i Rzemieślnicy niepospolitych zdolności i talentu, o tym wątpić niemożna; wszakże ukształcenie się ich sztuki ciągle iest w postępie. Jedno z rękodzielnictw które w drugim ćwierć-wieku XIXgo stulecia, ukształciło się u nas naywięcej, iest *krawiectwo*. Co rok liczba Krawców pierwszego rzędu w Warszawie powiększa się, i teraz ani ten ani ów zakład niema prawa do szczególnej wyłączności; wszystkie pracownie krawieckie znaczniejsze, ubieraią zarówno dobrze. Do ukształcenia tego, nie mało pomagaią przeiażdzki utalentowanych Majstrów i Czeladzi za granicę, szczególniej do punktu centralizacji mody, gdzie każdy z najnowszemi iej pomysłami, zaraz za ich ukazaniem, obznajmić się ma sposobność. W tym roku kilku z naszych pierwszych Krawców ieździło do Paryża, i wróciło z obfitym zasobem doświadczenia, oraz zaopatrzyło się w najświeższe materjały do swego fachu potrzebne. Jednym z ostatnio przybyłych do Warszawy, podobnej artystycznej pielgrzymki, iest P. Urban *Nowakowski*, o którym wczoraj było doniesionem.

Tydzień ubiegły był może iednym z najpogodniejszych w ciągu całego tegorocznego lata, które prawie odznaczało się deszczami. Obserwuiący odmiany powietrza, wnoszą z różnych okoliczności, że przed nadejściem późno iesiennych i zimowych niepogód, oraz mrozów, będziemy mieli dnie przyiemnego ciepła ipogody. Jedną z okoliczności naprowadzaiących na ten wniosek, iest pobyt poiedynczych iaskułek, które nawet wczoraj w Warszawie widzianemi były. Przymrozki w początku zeszłego tygodnia objawione, wiele zaszkodziły *gieorginiom;* znaczna część tych pięknych roślin w ogrodach tutejszych zupełnie zczerniała.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od L. zł 3 gr. 20 dla Dobroczynności na intencję J. M. J.

Zeszłej Niedzieli pewny zacny Ojciec, wracaiąc z Kościoła z trzema swemi synkami, Stasiem, Bronkiem i Guciem, przez ulicę Długą, spotkał chłopca niosącego pełną klatkę czyżów. Spostrzegłszy owe chłopczyki tyle iasnych ptaszków, stanęli przy klatce i zapytali: po czemu? »Po 3 grosze," odpowiedział chłopiec. Prosili więc ojca, aby im kupił po iednemu. Ojciec z miłą chęcią przystał na ich żądanie. »Ale w cóż te ptaszki weźmiecie?" zapytał. W rękę, każdy swego, zawołali uradowani. Wzięli kupione czyżyki, a dobry ojciec 9 groszy zapłacił, i przestrzegł, aby ptaszków zbyt w rękach nie ściskali, bo zaduszą. Najmłodszy *Gucio* zaraz zwolnił swe paluszki; w tem czyżyk wymknął się i uciekł, a chłopczyk rzewnie płakać zaczął; *Bronek* zaś zastraszony przygodą brata, tak silnie swego czyżyka ręką ścisnął, iż zaraz żyć przestał. Staś, widząc teraz obu braci głośno płaczących, umyślnie swego ptaszka z ręki wypuścił, co tamtych zupełnie uciszyło i rozweseliło; a gdy o swym sposobie rozweselenia braci, ojcu powiedział, ten szkody wszystkich kupieniem słodkich i smacznych winogron wynagrodził, przy tem nauczaiąc swe dzieci: że lepsze i pożyteczniejsze są rzeczy do iedzenia, niż do próżnej i niepotrzebnej zabawki.

Józef *Piwoński*, Patron przy Trybunale Cywilnym, przeniósł zamieszkanie na ulicę Sto-Jerską pod Nr 1765, obok Fabryki Ewansa, na dole; o czem zawiadamia strony interesowane.

Fabryka Mintera donosi mieszkańcom *Piotrkowa* i iego okolic, iż w handlu Pana *Jana Grudzińskiego* tamże, urządziła *Skład Komisowy* swoich Wyrobów, zobowiązuiąc tegoż do przedawania po *cenach stałych warszawskich*. Będzie tam zawsze dobór przedmiotów używańszych i częściej żądanych; będą drukowane Wykazy Wyrobów fabryki i iej Cenniki, oraz wiadomości stawiaiące Pana Grudzińskiego w możności przyięcia obstalunków na większe przedmioty, które również będą oddawane w Piotrkowie po takiej cenie iak w Warszawie.

Wysokość wody na Wiśle stop 4, cali 11.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po Tańcu węgierskim, JPani *Turczynowiczowa* 2-kroć. W Rozmaitości: po *Zięciu i Spekulancie*, JP. *Jasiński;* po *Doktorze medycyny*, JP. *Żółkowski*.

W dniu 5tym b. m. w mieście *Sochaczewie*, odbył się obrzęd *złotego wesela*, pomiędzy Małżonkami: Janem *Rutowskim*, Obywatelem miejscowym, b. Urzędnikiem, wieku lat przeszło 80 maiącym, i Agatą z *Mysiewiczów*, przeszło 70cio-letnią, żyiącemi z sobą od lat 51. Obrzędowi temu towarzyszyło prócz Znaiomych i Przyiaciół, przeszło 50 Dzieci, Wnuków i Prawnuków. Błogosławieństwo udzielonem zostało w tym Kościele, w którym ślub ich odbył się temu przeszło pół wieku. Czy wypadek ten nie powinienby być nauką, że pożycie zgodne i uczciwe w małżeństwie, przysparza zdrowia i lat długich?

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 31 Wrześ: (3 Paźdz:) r. b., 6 Uczestników, złożyło Rsr. 31 k. 5, czyli zł. 207; zaś w dniu 19 Wrześ: (1 Październ:) t. r., 8 Uczestników, odebrało Rsr. 176 k. 40 czyli zł. 1,176; a cały kapitał przez 419 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 5,909 k. 47, czyli zł. 39,396 gr. 14.

Z Petersburga.— W okolicach Tyflisu objawia się niezliczone mnóstwo zwierzątek maiących nieiakie tylko podobieństwo do szarańczy, a tem imieniem ogólnie tu nazywanych, zjawiło się znowu w okolicach Kara-

gaczu, zmierzaiąc ku Tyflisowi. Lubo owad ten nie tyle iest żarłocznym ile prawdziwa szarańcza, a do pożywienia wybiera rośliny bardziej miękkie i delikatne, iednakże w ogrodowiznach mianowicie, znaczne wyrządza szkody. Na szczęście mieszkańców, iednocześnie z najściem w te strony ciągnącej od granic Persji tak zwanej szarańczy, zjawił się iej zacięty niszczyciel. Jest to mały skrzydlasty czarnego koloru owad, wielkości pszczoły, a kształtu mrówki. Owad ten, spostrzegłszy siedzącą na ziemi szarańczę, siada obok niej, zbliża się, podnosi w górę tylną część ciała, grożąc żądłem przeciwnikowi; szarańcza widząc zagrażaiące iej niebezpieczeństwo, zrywa się i ucieka. Owad ów tego właśnie tylko oczekiwał; bystrzejszy w locie dopędza ią, wpaia swe żądło w pierś szarańczy, która w tej chwili pada zabita; wówczas dopiero owad zapuszcza swą trąbkę po za obojczyk piersiowy szarańczy, zkąd wypiia iakąś żółtawego koloru materję. To tylko szkoda, że tych niszczycieli szarańczy w porównaniu do mnóstwa tej ostatniej, zbyt iest mało.

Anglja. — Pan G. *Berkeley*, mianowany został dowódzcą wojsk wschodnio-indyjskich w prezesostwie Madras. — Wice-Hrabia *Morpeth*, w skutek upadku z konia, poniósł kilka kontuzji. — Poseł Stanów Zjed: przy dworze ang: P *Bankroft*, wrócił z stałego lądu do Londynu.

Francja. — Xżna *Nemur* z swoiemi dziećmi 30go z. m. przybyła z Kąpień do S. Klu. Xżę *Nemur* udał się do obozu Lunewil. Xżę *Omal* 6go b. m. spodziewany był w Algierze, gdzie zgromadzeni byli trzej dowódzcy w prowincjach afrykańskich, Jenerałowie: *Lamorysier*, *Szangarnje* i *Bedo*. Xiążę przed wyiazdem, otrzymał adres od miasta Guise, z powodu narodzenia się Xcia *Guise*. Xżę wblizkości miasta Runne, przypadkowo nadjechał na podróżnego, którego lekko uszkodził powóz Xięcia; tenże, kazał o nim mieć staranie i podarował mu 300 fr. — Flotta francuzka na morzu Śródziemnem, znajduie się w przystani neapolitańskiej. — Na rozkaz Króla portret zmarłego greckiego Ministra *Kolettis*, umieszczony zostanie w galerji wersalskiej.

Hiszpanja. — 208 Karlistów przeprawiwszy się na prawy brzeg *Ebra*, mieli rozbroić załogę 40 ludzi w Amposta, i to miasto opanować.

Niemcy. — Narzeczony Arcy-Xiężniczki *Elżbiety*, młodszy brat panuiącego Xięcia Modeny, 28go z. m. przybył do Szenbrunn, gdzie nazaiutrz miały odbyć się zaślubiny. — Baron *Kübeck*, ma być mianowany Ministrem stanu i konferencji.

Rozmaitości. — W złotorodnych dystryktach północnej Karoliny, znaleziono niedawno *pierwszy dyament*; iest on istotnie pierwszym w północnej Ameryce. — W Irelles w Belgji rozeszła się pogłoska osobliwszej zemsty. Handlarz koni odprawił swoich 2 ch służących; a kiedy rano nowy służący wszedł do stajni, postrzegł, że ośmiu koniom ogony poucinano, i grzywy aż do skóry pogolono. — Drama *Leuchtweisa* pod tytułem: *Xiążę Prosię* (iakeśmy iuż o niej donieśli, a którą można było u Autora za 13 zł. nabyć), daną teraz była w Magdeburgu i Wirceburgu; a chociaż iest bardzo traiczną, została iednakże pośród śmiechu i żartów wygwizdaną. — Dawniejszy Teatr przy bramie *Isarta* w Mnichowie, najprzód został zamienionym na Szpital, potem zrobiono z niego Dom pożyczki na zastawy (Lombard). Gazeta w Mnichowie ogłosiła z tej przyczyny kilka komicznych uwag, i tak powiada: »Co za nadzwyczajna odmiana między teraźniejszością a przeszłością; dawniej napełniały dom ten żarty, śmiechy, dowcipy i wesołość; a teraz napełnia go smutna i boleiąca nędza! Dawniej idąc do tego domu, wdziewano najpiękniejszą suknię; a teraz zdejmuią najpiękniejszą suknię, i niosą ią do tego domu. Dawniej płacono 24 grajcary, ażeby iaką dramę widzieć; a teraz za kilkadziesiąt grajcarów zastawiaią tam iaką melodramę, aby iej więcej nie widzieć. Dawniej w tym domu ludzie z radości bili w ręce; a teraz tam biją się rękami w głowę. Dawniej szło się do tego domu, aby usłyszeć iaką ładną piosnkę; a teraz dudni tam w uszach smutna muzyka nędzy domowej. Dawniej ludzie byli kontenci, kiedy do tego domu przyszli, a teraz radziby nigdy tam nie być, albo bardzo krótko. Dawniej nie wolno było do tego domu psów przyprowadzać; a teraz ten dom przeznaczony dla tych, którzy, iak to mówią, na psa wyszli. — Pewien Jegomość, który wiele długów pozaciągał, został przez iednego z kupców napomniany. »Jak się WPan nazywasz?" zapytał ów Jegomość kupca. »Zelner do usług." »Czy WPan piszesz się przez C, czy przez Z?" »Przez Z, mój Panie." »A to WPan zaczekaj aż na niego kolej przyjdzie, bo ia moich dłużników po abecadle wypłacam." — Na examinie w małem miasteczku spytano Studenta, wiele ma palców u nóg i rąk; on przeliczywszy u rąk, rzekł: »U rąk mam 10 palców, ale u nóg nie wiem wiele, a mam ciasne buty, których zdjąć trudno." — »Dla czego samobójstwo iest występkiem?" zapytano chłopca; ten bez namysłu odpowiedział: »Ponieważ zdrowiu szkodzi."

Namiętność czyni często głupca mądrym, a mędrca głupim. — Jeżeli cnota i zbrodnia nie otrzymuią na ziemi zapłaty, to dla tego, że czas nie wystarczył. — Bądź, ile możności, wśród ciżby samotnym; wśród niej tak patrz na nię, iakbyś od niej był dalekim. — Prawdziwą miłość przyrównać można do upiorów, wszyscy o niej mówią, ale nikt nie powie że ie widział.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Mińska; Bogusławski Wikt: Oby: z Piotrkowa; Bromirski Stan: Oby: z Starożebów; Czechowicz Jak: Ar: Dr: z Witebska; Dłużewski Erazm Sędzia Pok: z Dłużewa; Dzwonkowski Stan: Refer: Stanu z Nowegodworu; Gliksberg Leon Kup: z Wrocławia; Zaruski Kazim: Oby: z Suwałk.

DONIESIENIA.

ZAKŁADY PIOTRA STEJKELLER przy Młynie Parowym na Solcu, powodowane licznym pokupem SIECZKARŃ O JEDNYM NOŻU, przysposobiły takowych znaczny zapas, których sztuka iedna sprzedaie się po Rsr. 52 k. 50.



Przy ulicy Zakroczymskiej w domu pod Nrem 1838, iest do naięcia każdego czasu, za pomierną cenę, dziennie lub też na godziny, KOCZ nowy, na leżących resorach, z należytym zaprzęgiem i Stangretem.



Posesja Nr 1388 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Widok, tuż przy stacji głównej kolei, obejmuiąca MŁYN DEPTAK w najlepszym będący stanie, z potrzebnemi narzędziami, Dom mieszkalny frontowy ze Sklepem narożnym i ładny Ogród warzywny i owocowy, iest do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa w Składzie Fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu.



Dwie KLACZE angielskie młode, rosłe, powozowe, są do sprzedania. Wiadomość w pałacu Tarnowskich, na Iszem piętrze.

Dnia 8go b. m., w Sklepie Mathiasa Cohn, przy ulicy Miodowej, w pałacu Paca, zginęła **SPINKA** brylantowa, w środku której osadzony był brylant duży, a naokoło 12 małych brylancików. Uprasza się znalazcę o oddanie do powyższego Sklepu za stosowną nagrodą.



DOM dwu-piątrowy masyw murowany, blachą kryty, z oficynami, stajniami, ogródkiem, przy ulicy Leszno Nr 705, na którym iest pożyczka miejska zł. 25,000, ieszcze przez kilkanascie lat do umarzania; oraz DOM przy ulicy Bugaj Nr 2585, każdego czasu do sprzedania; potrzebuiący, może się zgłosić bezpośrednio i bez używania Aientów, do właściciela tychże domów na ulicę Leszno — Gdzie także iest do zbycia kilka tysięcy w Dowodach Kom: Centralno Likwidacyjnej.

W domu Mintera, iest do naięcia LOKAL główny na 1m piątrze pawilonu od ulicy Sto-Krzyzkiej, złożony z 10 Pokói, z Kuchnią angielską, Stajnią na 6 koni, i obszerną Wozownią; z Lokalu tego mogą być oddzielne 6 lub 7 Pokoi.—Tamże na 1m piątrze piękne, świeżo i obiciami wykleione mieszkanie Kawalerskie o 3ch wejściach, złożone z 5ciu Pokoi frontowych i alkierza, na żądanie może być dodaną Kuchnia angielska, oraz Stajnia na 2 lub 4 konie i Wozownia. Bliższą wiadomość udzieli Skład Fabryczny przy rogu posesji.

DOBRA CZARKOWY z przyległościami, zawieraiące w sobie 6 Folwarków większych, 3 małych i KOPALNIĘ SIARKI, w Gubernji Radomskiej, w Powiatach Miechowskim i Stopnickim położone, są do sprzedania z wolnej ręki, czy to ogólnie, czy też częściowo kluczami lub folwarkami z osobna — O warunkach tej sprzedaży bliższą wiadomość powziąść można na gruncie w Dobrach Czarkowy, lub też w Warszawie, u JO. Xięcia Zygmunta *Radziwiłła*, mieszkaiącego w domu W. Skwarcowa Nro 413 lit: A.

Ktokolwiek ma iaką wiadomość o pobycie lub miejscu zejścia Eliasza Józefa GARBARZA; oraz Małżonków Bartłomieia i Magdaleny z Eliaszów JANKOWSKICH, zechce to łaskawie donieść do Kantoru Józefa Kaczanowskiego. Eliasz mieszkał przed rokiem 1826 w Januszowie, a Jankowscy w r. 1838 w Kolonji Kochanów, w Ekonomji Kampinowskiej.

Przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 369, obok Dobroczynności, są do sprzedania razem lub częściowo za połowę ceny, sklepowe **SZAFY** iesionowe, do każdego handlu zdatne. Wiadomość w Litografji Kosińskiego.

Rzeczkowski Antoni Służący, idąc z mieszkania przez Stare Miasto, ulicą Dunaj i Długą, zgubił **DOWODY**, to iest: 4ry Świadectw, iedno Szkolne, a 3 prywatne, i Książeczkę Legitymacyjną. Łaskawy Znalazca, raczy iak najspieszniej oddać pod Nr 60 w Starym Mieście na 3cie piątro, do Krawca Szczecińskiego, za nagrodą.



Pod Nr 2775, iest do zbycia SUCZKA, nie maiąca roku, rassy angielskiej. Wiadomość u P. Zielińskiej, w oficynie na 1m piątrze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby miał POKÓJ, choćby nie od frontu na 1m piątrze, z osobnym wchodem, niezbyt drogo; raczy nadesłać adres do powyższego Kantoru.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRĘCZEŃ

przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim.

Żądany iest bardzo śpieszuie na prowincję o mil 4 od kolei żelaznej, GUWERNER Niemiec, zdolny do wykładania w języku niemieckim początkowych nauk, przytem język łaciński, a ieżeli być może to i posiadaiący muzykę na fortepjanie, lub bez niej; maiący chęć, zgłosić się zechce o ile być może śpiesznie do powyższego Kantoru. — S. B.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

Ludwiki Marx,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 598.

Są do umieszczenia: Guwernantki i Bony Francuzki, opatrzone pochlebnemi świadectwami, maiące zamiar wyiechać do Rossji.— Nauczyciele Anglik i Francuz, życzący za stół i mieszkanie udzielać codziennie kilka godzin lekcji. — Uczennica Instytutu Guwernantek, może przez kilka godzin dziennie zajmować się nauką dzieci w iakim domu.— Guwernantki Bony Francuzki, Niemki, Polki, z muzyką i bez.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 6.

TEATR. W Wielkim Teatrze na żądanie dziś 26ty raz *Córka Regimentu.* 260ty raz *Wesele w Ojcowie.*— Jutro, 51szy raz *Spis wojskowy.* 3ci, 4ty i 5ty akt, 69ty raz *Jeziora Wieszczek,*

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet i Indyk z truflami, Zaiąc, Kapłon faszerow., Polędwica, Pieczeń i Zrazy angielskie baranie, Schab, Frykas z drobiu, Sznycle, Ramsztyk.— Obiad: Zupa rumiana, i szczawiowa, Sztuka mięsa, Kotlety z rydzami, Pieczyste, Szarlot.

Wczoraj otworzoną została przy uli: Trębackiej **RESTAURACJA**; w której każdodziennie dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji, w domu P. Gąsowicza pod Nr 629 na 1m piątrze.— S. Michalina.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego* przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń huzarska i barania, Befsztyk, Rozbratel — Obiad: Krupnik i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczeń barania, Legumina.